

Szkoła małżeństwa

I część wykładu ks. Stanisława Kaczmarczyka wygłoszonego podczas Tygodnia Ewangelizacyjnego 2006 w Zelowie

Mar.10,7-9 „*Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę a połączy się z żoną swoją. I będą ci dwoje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.*“

Narzeczeni wkraczają w stan małżeński w szczerym przekonaniu, że się kochają i ich małżeństwo będzie na pewno harmonijne i szczęśliwe.

Nawet pojęcia nie mają, że ich czekają kryzysy, których oni nie spowodują, a jednak będą je przeżywać. Większość młodych par nie wie, że takie kryzysy istnieją.

Pierwszy kryzys - kiedy przeminie zakochanie! Wielu zakochanych myśli, że zako-

Zaśpiewajmy wraz:

*Rád myslím na Ježíše když malým dítkem byl,
Jak laskav býval ke všem a nikdy ne hřešil,
jak rád o Bohu slýchal a v slově jeho čet,
a učil se že štěstím Bůh naplnit chce svět.*

*To dítě všichni znali, jak tiché, dobré jest,
jak pravdu říci umí, a křivdu tiše néest;
a viděl-li, že trpí kdo s druhu jeho snad,
dal skutkem hned mu znáti, jak velmi jej má rád.*

*O, Ježíši, dej, tebe ať před očima mám,
a v srdci, v slovech, činu se Tobě podobám;
sám nemám k tomu síly, leč z tebe chci ji brát,
vždyť's slibil, že i mně chceš svou pomoc ve všem dát.*



Jak pisać się *Nowiny Zelowskie*

W tym numerze możemy przeczytać: I część wykładu ks. St. Kaczmarczyka, wiersze dla dzieci Bohdana Wnuka oraz okolicznościowy ks. Vl. Pospišila, tekst Ariego Boomana w przekładzie Bożeny Gwiazdowskiej, apel Synodu w sprawie ludobójstwa w Farfurze, ogłoszenia Stowarzyszenia Exulant i pozostałe ogłoszenia. Zwracamy uwagę na zbliżający się Tydzień Ewangelizacyjny! Numer kończą elementy stałe.

Milej lektury życzą i do nadsyłania tekstów zapraszają – ks.ks. Wiera i Mirosław Jelin-kowie.

W TYM NUMERZE

- 1 Wykład ks. St. Kaczmarczyka
- 1 Jak pisać się *Nowiny Zelowskie*
- 4 *Dílo Ducha* - ks. Vl. Pospišil
- 5 Wiersze B. Wnuka

ciąg dalszy spisu treści na stronie 12

chanie – to miłość! Kiedy zakochanie przeminie – to myślą, że miłość przeminęła! Są zdziwieni, bo myśleli, że zakochanie będzie trwać przez całe życie.

Różnica między zakochaniem i miłością jest wielka, zasadnicza: **Zakochanie** to sprawa uczuć – to eksplozja uczuć. Tak mocne uczucia, że człowiek niekiedy przestaje rozsądnie myśleć i wola jest podporządkowana uczuciu.

Kiedy te mocne uczucia przeminą, to małżonkowie są bardzo zdziwieni, bo myślą, że przeminęła miłość. Mówią: Kiedy już do siebie nic nie odczuwamy, to nie ma sensu, żebyśmy razem żyli.

Co jest MIŁOŚĆ? Czy miłość jest również sprawą uczuć? - Nie, **miłość to sprawa woli!** Jednak ludzie mówią: Kiedy odczuwam miłość, to kocham, kiedy nie odczuwam miłości, to nie kocham.

Pytanie: Czy można miłość w małżeństwie przykazać??? Tak? Czy Nie??

Większość młodych twierdzi Nie! Miłości nie można przykazać.

Pan Bóg dał nam jednak **przykazanie miłości!** Pan Bóg nie mówi: Kiedy będziesz miał przyjemne uczucia miłości, to kochaj. Nie! On mówi: Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca... a bliźniego swego będziesz miłował jak siebie samego!!! **A więc apel skierowany do naszej woli!**

Jezus daje przykazanie miłości: Jan 13,34 „*Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowalem, abyście się i wy wzajemnie miłowali.*“

Przykazanie nie jest **skierowane** do naszych uczuć, lecz **do naszej woli**. Człowiek decyduje w swej woli, jakie myśli i jakie uczucia będzie żywił w swoim sercu, w swej duszy. Może przechowywać w sercu pogardę do drugiego i nienawiść, ale może też żywić miłość, życzliwość i poszanowanie

Co wtedy, kiedy zakochanie przeminie i małżonkowie odczuwają kompletną obojętność do siebie? **Trzeba iść do szkoły Bożej!!**

W Bożej szkole uczymy się **miłości**: Jezus wola: *Uczcie się ode mnie, bom ja cichy a pokornego serca!*“ W szkole Jezusa mamy się uczyć także miłości!

Mamy się uczyć miłować nie tylko żonę, czy męża, ale wszystkich, nawet nieprzyjaciół. Słowa Pan Jezusa: Łuk. 6,27 – 28. „*Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, módlcie się za tych, którzy was krzywdzą.*“ To są naprawdę bardzo twarde lekcje.

Czy miłości można się nauczyć? 1.Tym. 1,5 Paweł pisze: *Celem tego, com przykazał, jest miłość płynąca z czystego serca.* W czeskim tłumaczeniu: *Celem naszego nauczania jest miłość z czystego serca!!*

Nie ma innej drogi, tylko szkoła Jezusa Chrystusa. Miłość nie jest sprawą uczuć, ale sprawą woli. Jeżeli mąż zadecyduje, że się będzie uczył miłować swoją żonę, która mu jest zupełnie obojętna, to w szkole Jezusa się tej miłości nauczy. To samo żona. Do tego, żeby się nauczyć miłości, trzeba iść za Jezusem, który mówi: *Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie.!* **Zaparcie samego siebie** to bezwarunkowy **początek** błogosławionej nauki miłości.

Drugi kryzys – objawienie się negatywnych cech w życiu i zachowywaniu małżonków. Na początku, w stanie zakochania, nie widzą żadnych negatywnych cech. Po pewnym czasie współżycia w małżeństwie jeden w drugim widzi wszystkie negatywne cechy. „Ty taki nie byłeś.“ Jestem zawiedziony. Oboje są zawiedzeni. Oczekiwali, że ten drugi to będzie anioł, a tymczasem to człowiek z wieloma niedobrymi cechami.

Przejawia się kryzys. Jeden drugiemu zarzuca jego negatywne sprawy. Nie chcieli tego kryzysu. Przyszedł powoli sam. Niektórzy się rozchodzą.

Czy jest pomoc? Naturalnie! Znow tylko w szkole Pana Jezusa. On wskazuje pomoc. Daje lekarstwo. Ale to **lekarstwo** nie jest w ogóle przyjemne: Mat. 7,3-5 *„A czemu widzisz źdźbło w oku męża swego, żony swojej, a belki w oku swoim nie dostrzegasz? Wyjmij najpierw belkę z oka swego a wtedy przejrzyś, aby wyjąć źdźbło z oka męża swego, czy żony swojej...“*

Pan Jezus uczy nas patrzeć się **na siebie** bardzo **krytycznie** a na drugiego z wielką wyrozumiałością. Grzeszna natura, którą odziedziczyliśmy, ona właśnie jest taka, że patrzymy bardzo krytycznie na drugich i w sobie nie widzimy zgoła nic negatywnego... Nauczyć się patrzeć na siebie w świetle Słowa Bożego, to bardzo błogosławione lekcje.

Przewyciężenie kryzysu jest możliwe, kiedy zacniemy jeden za drugiego dziękować, jeden drugiemu błogosławić i życzyć to najlepsze.

Trzeci kryzys – wspólne życie spowszedniało, wkrada się nuda. Życie małżeńskie przestało być interesujące. Nic już nowego, interesującego we wzajemnym

współżyciu. To trudny kryzys. Jest to zupełnie naturalne przy dłuższym współżyciu. Na początku było wszystko takie nowe, ciekawe, interesujące, teraz takie nieciekawe, nudne. Nie ma sensu żyć w takim nudnym małżeństwie.

Czy jest ratunek dla znudzonych małżonków? Tak! Co tutaj robić? Chrześcijanie, którzy naśladowują Jezusa, mają bardzo dobrą radę i praktyczną pomoc:

a). **Małżeństwo potrzebuje wspólnego celu**. Jeżeli nie ma wspólnego celu, jeżeli nie ma wspólnych dążeń, to życie jest nudne. Małżeństwo potrzebuje wspólnego celu! Nie na dziesięć lat, lecz na całe życie! Wspólny cel, który oboje akceptują, do którego wspólnie zdążają.

Pan Jezus, nasz nauczyciel, o tym pamiętał: Mat. 6,33 – *„Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego a wszystko inne będzie wam dodane!“* Obierzcie sobie jako małżonkowie za wspólny cel Królestwo Boże. Szukajcie go na pierwszym miejscu w swoim życiu, a zobaczycie cud: Nuda minie a was będzie łączył codziennie wspólny program! Wspólny cel powinni sobie małżonkowie obrać zaraz na początku swojego małżeństwa!!!

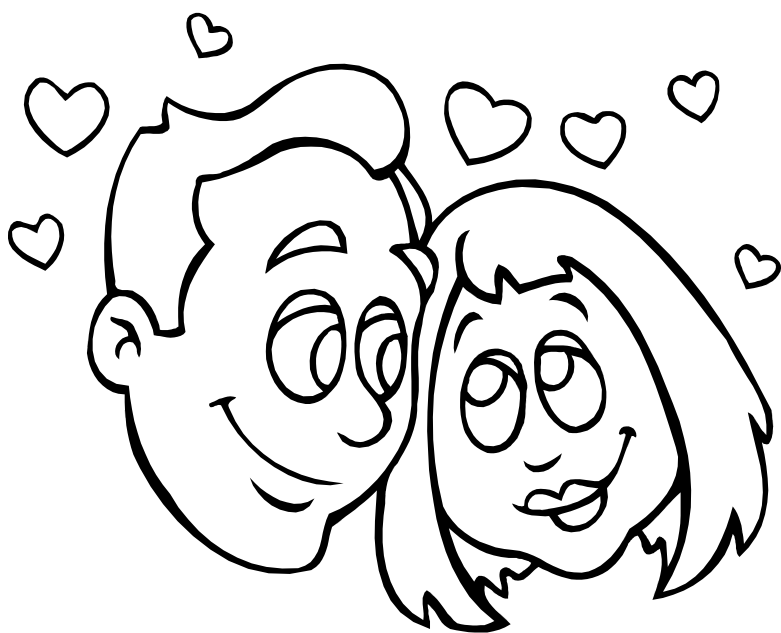
b). **Małżeństwo potrzebuje również źródła nowej inspiracji!!!** Życie ma swoje trudności, nieraz czujemy się wyczerpani, słabi, zniechęceni. Potrzebujemy źródła nowych sił, nowej inspiracji. Takim **źródłem** jest **wspólne czytanie Słowa Bożego i wspólne modlitwy!** Tylko Słowo Boże ma stale nową ożywczą moc.

Czwarty kryzys: Choroba jednego z małżonków. Choroba jednego z małżonków może spowodować kryzys. Choroba przekreśla wspólne plany. Może małżonków od siebie oddalić. Kryzys spowodowany chorobą może też małżonków zbliżyć do siebie. Tutaj aktualne jest słowo apostoła: Jedni drugich brzemiona nieście.

Piąty kryzys: kiedy urodzi się dziecko, które nie jest zupełnie zdrowe, jest niepełnosprawne. Małżonkowie nie są przygotowani na trudności życia z takim dzieckiem. Nieraz mąż, który oczekiwał tylko miłych chwil, ucieka przed trudnymi obowiązkami. Taki kryzys może przyczynić się, na odwrót, również do wzajemnego zbliżenia.

C.d.n.

ks. Stanisław Kaczmarczyk



Dílo Ducha

Co se všechno může stát,
když Duch svatý začne vát?!
Suchá půda zas ožije,
jen co vláhy se napije.

A když půdu zkypří Duch,
nemusí tam už vjet pluh!
Dílo začít muž od rána,
půda již je přichystána.

Duch zavlážil naše srdce,
k práci zchystal slabé ruce.
Ke slyšení nastav sluch,
k dílu volá svatý Duch!

Jen ať vánek Ducha věje,
ať se velká věc jen děje,
ať je slyšet hlasatele,
by lid poznal Spasitele.

Kdo pak jen to bude z nás,
kdo uslyší Ducha hlas?
Kdo postaví se do řady,
kdo pak zvolá: „Už jsem ta-
dy?“

Vlastimil Pospíšil

Z okazji Dnia Dziecka
- wiersze dla dzieci
napisał Bohdan Wnuk

Wróbel i kanarek

Na ścianie w pokoju
Klatka lśniaca wisi
Wśród jadła wszystkiego
Kanarek żółty skacze.
Dla ucha piękny śpiew,
Lecz on rzewnie płacze.

Na oknie wróbelek
Taki zwykły, szary
Wybiera małe okruszki
Z każdej jednej szpary.

Co robisz wróbelku
Tak z rana przy oknie?
Deszcz pada, jest zimno,
Cały bardzo zmokniesz.
Mogę ci odstąpić
Moją lśniącą klatkę
W której pełno jadła,
Cukier na dokładkę.

Ja poskaczę sobie
Po zimnym parapecie
I zobaczę z bliska
Jak pięknie na świecie.
Przyjąłbym od ciebie
Jadło o dodatki
Lecz nie chcę trafić
Do błyszczącej klatki
Wolę na wolności
Jadło byle jakie
Lecz budzę się wolnym
I szczęśliwym ptakiem.



Reksio i pchła

Reksio ciepłe ma mieszkanie
Pełną miskę, miękkie spanie.
Na werandzie w słońku leży
W te luksusy sam nie wierzy.
Po balkonie chodzą koty
Reksio z nimi ma kłopoty,
Koty mają brzydkie pchły
Które lubią także psy.
Kotek uciekł, pchła została
W Reksia futro się schowała.
Teraz Reksio już nie leży.
Lata, wyje, zęby szczyrzy.
Cały dzień jest bardzo zły
Bo go w szyję gryzą pchły.
Takie życie miłe miałem
Po co z kotkiem zaczynałem?

**Zebrany w kwietniu Synod Kościoła
Ewangelicko-Reformowanego w RP
wystosował apel do Polskich władz
w sprawie sytuacji w Darfurze,
wzywając polskie władze do uczynienia
wszystkiego co jest możliwe,
by położyć kres ludobójstwu w Darfurze.**

Treść Apelu:

Prezydent RP Lech Kaczyński
Marszałek Sejmu Marek Jurek
Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz
Premier Jarosław Kaczyński

My wierni Kościoła Ewangelicko - Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej zebrani na Synodzie w Warszawie, zwracamy się do władz Rzeczypospolitej Polskiej, by podjęły niezwłoczne i stanowcze działania, które by zakończyły rozgrywające się na naszych oczach ludobójstwo w Darfurze.

Od czterech lat w tym regionie trwają masakry, gwałty, czystki etniczne i rasowe. Prawie dwa miliony uchodźców wegetują w obozach przymierając głodem, wygnani ze swoich domów przez terror bojówek sponzorowanych i wspieranych przez władze Sudanu. Uchodźcom na granicy Sudanu i Czadu nikt nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa, a w ostatnich miesiącach konflikt w Darfurze rozlewa się do sąsiednich państw. Konflikt ten rozgrywa się przy bezradności międzynarodowej społeczności. Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła już kilkanaście rezolucji w sprawie Darfuru, które sudański rząd zignorował, odmawiając wpuszczenia na miejsce pokojowych sił ONZ oraz utrudniając pracę agencjom humanitarnym.

Polska, jako członek Unii Europejskiej i wspólnoty międzynarodowej, nie tylko może, ale i powinna pomóc w zakończeniu konfliktu i zabiegać o doprowadzeniu do pokoju opartego o ludzką godność, prawa człowieka i sprawiedliwość.

W związku z powyższym apelujemy do polskich władz, żeby:

- energicznie zaangażowały się w wypracowanie stanowczego stanowiska Unii Europejskiej w sprawie zakończenia konfliktu w Darfurze,
- udzieliły poparcia politycznego dla inicjatyw, które mogą doprowadzić do przerwania masakry w Darfurze,
- zorganizowały pomoc humanitarną i rozwojową dla uchodźców oraz dla ludności, która pozostała w Darfurze;

Jako obywatele kraju, na którego terytorium ponad pół wieku temu najeźdźcy dokonali strasznego ludobójstwa, odczuwamy jeszcze większą odpowiedzialność by uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby nie pozwolić by podobny koszmar powtórzył się w innych zakątkach świata.

Przyłączamy się tym samym do naszych braci chrześcijan na całym świecie, katolików i protestantów, którzy zabiegają o jak najszybsze zakończenie tej tragedii i którzy także niosą konkretną pomoc humanitarną uchodźcom z Darfuru.

Nasz list i zaangażowanie w tej sprawie są spowodowane słowami Boga, w którego wierzymy, a który powiedział: „Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z braci moich, mnie uczyniliście” (Mat. 25,40).

Drzewo Figowe

Jerycho – to miasto położone pośród pustynnej i skalistej przestrzeni, stanowiące niegdyś kwitnącą oazę południowej roślinności, drzew cytrusowych, pomarańczy, fig, granatów, palm daktylowych i wielu innych drzew i krzewów zaspakajających potrzeby człowieka.

Dziś Jerycho – miasto wydzielone na terenie Autonomii Palestyńskiej, to miasto przykurzone i wyludnione, nie przypomina okresu dawnej świetności.

Miasto smutne i tylko tu i ówdzie grupka tubylców próbuje sprzedać mizerną błyskotkę.

Na skrzyżowaniu wąskich: kamiennych dróg, pośród uśpionych zabudowań, rośnie błyszczące zielenią drzewa polnej figi. Z pokaźnego pnia pozostała łupinka, która swoim dostojenstwem jakby chciała zaświadczyć o długowieczności drzewa. Zabezpieczona pozostałość pnia przed postępującym zamieraniem, być może będzie jeszcze przez następne lata świadectwem swojej doniosłości. Niezbyt wysokie drzewo, o rozłożystej koronie, lśni pięknie zielenią, nawet w okresie zimy kalendaryzowej.

To tędy, po tej drodze, gdzie stoisz przechodził Pan Jezus przed dwoma tysiącami lat. Ten, który oddał życie za ciebie. To Zacheusz, aby ujrzeć Jezusa, za którym podążały tłumy ludzi, wdrapał się na drzewo przy rozstaju dróg. Jaką wspaniałą wieść usłyszał Zacheusz

- „Zacheuszu, zejdz śpiesznie, gdyż dziś muszę się zatrzymać w domu twoim”.

Czy ty dzisiejszy przechodniu też miałbyś tyle wiary, aby wspiąć się na drzewo i ujrzeć przybysza głoszącego dobrą nowinę?

Takie zadajesz sobie pytanie spoglądając na drzewo otoczone niewysokim płotkiem i kamieniem upamiętniającym doniosłość miejsca.

Kilka kroków dalej, do wyboistej drogi wijącej się pod górą, przylega zielona murawa. Na niej tworzą bajkowy krajobraz krzewy pełne kolorowych kwiatów, a pośród nich niewielkie drzewko ozdobione pomarańczowymi mandarynkami. Opodal wysoka polana daktylowa, której wiek z pewnością też jest znaczący. To skrawek Ziemi Obiecanej, którą wskazał Mojżesz Izraelitom ze wzgórza Nebo, odległego stąd o około sześć kilometrów.

Z obrzeży miasta widoczny jest bezmiar góry, znanej z opowieści biblijnej, Góry Kuszenia. Być może spojrzenie na tę pożółkłą skalistą przestrzeń góry, u podnóża której stoisz, pozwoli odnaleźć odpowiedzi na zadane sobie pytanie.

Wspomnienia z podróży śladami Jezusa i Apostołów w grudniu 2006 roku
spisał Jarosław Stejskał

...POWAŻNY PROBLEM ZOSTAŁ ROZWIĄZANY... GORĄCE ŻYCZENIE ZOSTAŁO SPEŁNIONE...!

...Wyobraź sobie...! Całe wyposażenie twojego kościoła zostało zaatakowane przez agresywnego kornika drzewnego...! Rezultat: wszystko trzeba wyrzucić...!

Byłem przy tym... prawie dwa lata temu... Nawet drewniane fundamenty podłogowe... grube belki po dwieście lat... rozpadają się jak popiół... wszystkie meble... te stare ławy kościelne, na których pokolenia siedziały... modliły się... śpiewały... słuchały...

Również barierkę przy Stole Pańskim trzeba wynieść... tę, przy której chrzciliśmy swoje dziecko...

lub też sam składałeś wyznanie wiary... gdzie otrzymywałeś chleb i wino... Również schody na górę... podłogi na balkonach... kościół jako miejsce budowy ...! Dom Boży, z którego wydaje się, iż uciekł sam Bóg, kiedy wynoszono stół liturgiczny... emocje... bezradność... Co teraz?

Na szczęście nabożeństwa mogły dalej się odbywać w budynku obok kościoła. Ale co ze słuchami...? Pogrzebami...?

Dlatego pojawiło się pytanie w stylu: w jaki sposób pokryjemy tę katastrofę? Kiedy jeszcze okazało się, że również fundamenty zostały ciężko naruszone przez ciężki ruch samochodowy przebiegający obok kościoła... i fundamenty wewnętrzne musiały zostać szybko wzmocnione, pojawiło się poważne zmartwienie... Nowa podłoga załatwiana była za pośrednictwem osób¹, kładziona z wielkim trudem... grube części ponad stuletnich drzew... Przepiękna! Niestety na tym skończyły się pieniądze!

Obiecałem inne meble, ale no tak... czasami dużo się mówi... Okazało się to trudniejsze niż oczekiwałem...

Nawał łączenia się kościołów właśnie minął... i nie wszystko się nadawało... W antycznym Domu Bożym nie można przecież postawić plastikowych krzesłek. Na szczęście już wcześniej przywieźliśmy ładne krzesła z Sali rekreacyjnej Centrum opieki „Het Pennemes” w Zaandam. Więc na podłodze nie trzeba było siedzieć.

Trudne również okazało się dyskusowanie z pokoleniem wiernym tradycjom o pewnych praktycznych zmianach... np. o szerokiej funkcjonalności kombinacji krzesel i ławek... Nadal jeszcze możliwej z 50 krzesłami z „Het Lichtschip”...

Wtedy zadzwonił telefon:... „Arie, kościół „De Kruiskerk” ma meble, których musi się pozbyć!... Szukasz chyba ławek kościelnych? ...Proszę skontaktuj się ze stowarzyszeniem mieszkaniowym „Woningstichting” z Wormer, z panem Theo Krijnen..., dyrektorem... On się tym zajmuje ponieważ jego stowarzyszenie zakupiło kościół z umeblowaniem...! Z tego co wiem, będzie tam teraz chyba teatr!... Nie będą potrzebowali tych ławek...! Odezwij się później do mnie co tam słyhać...! Cześć!” jego stowarzyszenie zakupiło kościół z umeblowaniem...! Z tego co wiem, będzie tam teraz chyba teatr!... Nie będą potrzebowali tych ławek...!

Odezwij się później do mnie co tam słyhać...! Cześć!”

Pileczka zaczęła się teraz coraz szybciej toczyć, ponieważ od razu się w to wciągnąłem... Co pędu siedziałem już u pani Boezaart, sekretarza Rady Kościoła, w domu przy stole... Później w biurze u pana Krijnena, razem z sekretarką, informacją i prasą. Każdy był zadowolony i szybko dokonaliśmy ustaleń na przyszłość...

W międzyczasie trzeba było poinformować również polską stronę... Zdjęcia przesyłane były e-mailem w jedną i drugą stronę. Musiałem jechać znowu do Polski, by tutaj omówić ustalenia i zorganizować transport. To wszystko mogło się odbyć za 1250 euro. Musiał to być samochód długi na 15 metrów, do którego weszło jeszcze wiele innych rzeczy. Po długiej dyskusji z ceny zeszło 250 euro... jako sponsoring! Główny argument był cudowny! Ponieważ co się okazało...? Nazwa firmy to:

„Emaus”...! Przypadkowo(?) Monika Rogut, która ze strony Urzędu Miasta zawsze mi towarzyszy, mogła wyjąć na stół kwietniowy nr „Nowin Zelowskich”, który jej dałem... Znajdował się w nich mój artykuł o podążających do Emaus...! Ludzie z tej firmy wydawali się bardzo zainteresowani...! To dało więc 250 euro! To piękne, ponieważ trzy tygodnie wcześniej też przybył transport m.in. dla szpitala w Łasku i Szkoły Podstawowej Nr 4... Ledwo mogliśmy to zapłacić z kasy stowarzyszenia... Ludzie do załadunku zostali wezwani z Wormer i Zaandam. Co się jeszcze nie zdarzyło podczas 26 lat transportów to: ciężarówka przybyła pół dnia za wcześnie! Była już w czwartek. Wykorzystaliśmy zaistniałą sytuację i ładowaliśmy wcześniej inne rzeczy, takie jak materiał dla szpitala i 60 krzesel z zamkniętego kościoła w Zaandam.

I nadszedł piątkowy ranek 9.00. Z zimnym wiatrem i częstymi strugami deszczu zaczęło się... szło ciężiej niż oczekiwano... dwie ławki jeszcze da radę... ale 26...

Z uwagi na wąskie uliczki pokryte zwalnicznymi prędkości ciężarówka nie mogła zaparkować blisko kościoła... Na szczęście gmina kilka z nich dla nas usunęła... ale i tak trzeba było wszystko dźwigać ponad dwieście metrów...!

Nastrój był jednak perfekcyjny... również dzięki wspaniałej kawie i ciście „cioci Nelly Boezaart”... Prasa i fotograf, ci sami, którzy od lat nam towarzyszą, również przybyli... moje myśli powędrowały znowu do lat '80, kiedy Wormer w największy sposób nas wspierało setkami paczek... również wtedy

ludzie z Wormer i Zaandam uwijali się obok siebie... historia się powtarza...

Po trzech godzinach pomachaliśmy kierowcy na do widzenia ... Nie mogliśmy również od razu wyruszyć, ponieważ musieliśmy jeszcze spakować wszystko do naszego własnego małego transportu, w którym znalazły się trzy kompletne komputery dla przedszkola!... A ciężarówka miała być następnego dnia między 8.00 a 10.00 w Zelowie... Ekumeniczna współpraca i bratanie się skończyło... Teraz kolej na Polskę...

W sobotę rano o 8:00 zatelefonował podekscytowany pastor Jelinek: jak daleko może być transport! Ponieważ już 22 ludzi oczekiwało do rozładunku... również ze straży pożarnej w Poźdzenicach, która czekała na cześć wyposażenia! Po telefonach tu i tam, do firmy i kierowcy okazało się, że jest on 9 km od Zelowa! W niedzielę o 10:00 było pierwsze nabożeństwo z nowymi ławkami!

W poniedziałek też byliśmy na miejscu i z dumą i zadowoleniem zaprezentowano nam nowe wyposażenie. Dla nas też było niespodzianką jak nowe ławki będą się komponowały z wnętrzem kościoła!... Wyglądały tak, jakby od zawsze tu stały... Przywróciły temu zabytkowemu kościołowi jego funkcje Domu Bożego, tak przynajmniej to wygląda. Radość i wdzięczność są ogromne.

Ostatniej niedzieli 20. maja opowiedziałem w kościele jak wszystko przebiegało i przekazałem dla Was na ręce pastora Jelinka szereg podarunków od różnych kościołów z Zaandam, które niosą ze sobą nie tylko symboliczną ale i emocjonalną wartość (cynowe kielich i patera do Wieczery Pańskiej i świeca i misy do kolekt).

W poniedziałek rano, 14. maja wyłożyłem na stół w firmie transportowej „Emaus” ustalone 1000 euro.

Stowarzyszenie Akcja Pomocy Polsce na ten transport wykorzystało wszystkie swoje środki. Z oczekiwanego sponsorowania z Zaanse Holk niewiele przybyło pomimo szerokiej informacji. Stowarzyszenie mieszkaniowe zasponowało transport udostępniając za darmo ławki kościelne. Zebrane przez naszą parafię pieniądze nie mają być przeznaczone na koszty tego transportu, ale oby pokryły renowację tych ławek oraz realizację zaleceń konserwatora...

Bez wątpienia wkrótce nasza rada kościoła wystosuje do kościoła w Wormer i Stowarzyszenia Mieszkaniowego oficjalną reakcję w imieniu tu obecnego kościoła.

Na nowo historia ławek kościelnych może dalej się tworzyć przez świadkowanie przy przyjmowaniu sakramentów w całej ich okazałości Czyż nie jest napisane: Święć swoje święta?

A dzisiaj przypada wiele do świętowania!

Serdecznie gratuluję nowej zdobyczy!

Arie Booman

Przekład Bożena Gwiazdowska

Tydzień Ewangelizacyjny w Zelowie - Zelów 2007

I jak tu żyć?

Wstępny program ramowy

Niedzielne nabożeństwa:

Święto Kościoła w Środku Polski w pierwszą niedzielę 22.07 – godz. 11.00 – nabożeństwo z Wieczerzą Pańską
Końcowe nabożeństwo w niedzielę 29.07 - o godz. 10.00

Śpiew – godz. 9.15 – 9.45 prowadzi grupa muzyczna „Otwórz oczy” i zespół ze Zgierza.

Wykład - godz. 9.45 – 10.30 – prowadzi ks. Michał Walukiewicz na temat „i jak tu żyć?”

Dyskusja w grupach – godz. 10.30 – 11.30

Warsztaty – do południa w godz. 11.30 – 13.00, a po południu w godz. 15.00 -17.00:

- **Klowning** – prowadzi specjalista z USA

- **Skeczbord** – prowadzi specjalista z Niemiec

- **Warsztaty lalkarskie** – poprowadzi specjalista z Polski

Seminaria - godz. 16.30 - poprowadzą księża i kaznodzieje świeccy diecezji warszawskiej z kościoła reformowanego i luterńskiego.

Koncert Ewangelizacyjny godz. 19.00 (w programie: koncertu gościa wieczoru, świadectwo i zwiastowanie - ks. Bogdan Wawrzeczko

Dla dzieci – program do południa w czasie wykładu i po południu.

Koszty: stawka podstawowa uczestnictwa w TE - 200zł.

Dla osób potrzebujących wsparcia finansowego będzie przygotowana oferta „Daj dzieciom nadzieję”, która polegać będzie na zebraniu funduszy z różnych źródeł i późniejszej pomocy przy pokrywaniu kosztów pobytu na TE.

Dla osób miejscowych (nienocujących) warsztaty będą płatne (pełna opłata 99 zł - za program warsztatów, w tym również będzie przejazd do miast w ramach warsztatów).

Dla zarejestrowanych w ramach TE warsztaty będą za darmo.

Zgłoszenia – jak najszybciej...

Strona internetowa - www.zelandia.pl/te2007

Serdeczna prośba

Ponieważ w dniach **22.-29. lipca 2006** wraz z CME i KEDW Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego nasza parafia planuje po raz drugi zorganizować

Tydzień Ewangelizacyjny w Zelowie

prosimy wszystkich o gorące modlitwy za to przedsięwzięcie a tych, którzy mogą zaoferować w swoim domu miejsce noclegowe, czy to dla jednej, czy dla kilku osób, uprzejmie prosimy o zgłaszanie tej informacji w kancelarii zboru.



W kościele są ławki!

Przez kilka ostatnich miesięcy gromadzi-
liśmy systematycznie pieniądze na ławki do ko-
ścioła. Jednocześnie pp. C. i A. Boomanowie ze
swojej strony szukali i nawiązali kontakt z para-
fią E-R w Wormer (po szczegóły odsyłam do
eseju Ariego) która chciała przekazać do dalsze-
go użytkowania ławki ze swego kościoła. Te
ławki ostatecznie dotarły do Zelowa w połowie
maja. Zebrana w trakcie kilkumiesięcznej zbiór-
ki kwota 9.661,00 zł będzie przeznaczona na ich
odświeżenie i konserwację, uzupełnienie o tzw.
„policzki”, czyli boki na wzór poprzednich na-
szych ławek i inne niezbędne prace.

Dziękujemy, kochani, za wszystkie ofiary ze-
brane na ławki. Jesteśmy Bogu wdzięczni za
Was i Waszą troskę o kościół.

Ks. Mirosław Jelinek

POZVÁNKY NA AKCE EXULANTA:

Milí členové a příznivci našeho občanského sdru-
žení, kromě pozvánek na tematický zájezd a kon-
ferenci spojenou s valnou hromadu našeho sdru-
žení Vás srdečně zveme i na další akce, které Exu-
lant v letošním roce pořádá:

- v neděli 10. června 2007 společné setkání nad
zvěstí Písma a Komenského radou co jediné je
potřebné – Unum necessarium - v kostele Čes-
kobratrské církve evangelické v Šumperku, Rev-
oluční 8 - začátek v 8,45 hod.

Kromě vybraných textů z Komenského díla Unum
necessarium zazní úvahy nad biblickým textem Lk
10,38-42: Přijmout Ježíše; Plné ruce práce a Sedět
u „Ježíšových nohou“.

- v sobotu 30.června Vás srdečně zveme na set-
kání při příležitosti 70.narozenin předsedy Exulan-
ta a emeritního synodního seniora ČCE Mgr.Pavla
Smetany. Sejdeme se v 10,00 hod. v kostele Čes-
kobratrské církve evangelické v Praze 8 – Libni, U
Pošty 1098/6. Na setkání si budeme moci vys-
lechnout osobní vyznání Pavla Smetany o jeho
cestě životem a dále promluví Mgr. Wiera Je-
linková ze Zelova, synodní senior Mgr. Joel
Ruml, ředitel Komenského muzea v Přerově
PhDr. František Hýbl a první předseda Exulanta
Prof.Ing. Karel Matějka.

Doporučujeme účast na akci historické společnosti
VERITAS: - 21.června – v 18,00 hod. vzpomín-
kové shromáždění na Staroměstském náměstí
v Praze u příležitosti 386.výročí poprav 27
představitelů českého stavovského odboje v roce
1621;

Dále doporučujeme Vaší pozornosti:

- 16.června – ekumenické shromáždění k
550.výročí Jednoty bratrské v Kunvaldu
v Orlických horách;

- 1.července – tradiční setkání na Růžovém
paloučku u Litomyšle;

- 6.července – shromáždění k výročí Mistra Jana
Husa na Kalichu u Železného Brodu a v Husinci u
Prachatic.

Žródlo: INFORMAČNÍ VĚSTNÍK občanského
sdružení EXULANT č. 23 (1/2007)

Kochanym jubilatom,

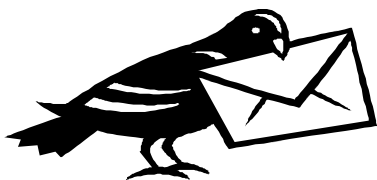
k którzy ukończyli 50. rocznicę urodzin oraz
wszystkim pozostałym

Najlepsze życzenia!

*Rozkoszuj się Panem,
a da ci, czego sobie życzy serce twoje*

- 2. czerwca – Adolf Kimmer
- 3. czerwca – Jerzy Pospiszył
- 6. czerwca – Mirosław Szulc
- 8. czerwca – Halina Figura
- 10. czerwca – Renata Czyżyk
- 12. czerwca – Milena Bednarek
- 13. czerwca – Olga Rogut
- 18. czerwca - Jan Pospiszył
- 20. czerwca – Janina Rau
- 20. czerwca – Helena Prajzendanc
- 25. czerwca – Wanda Hofman
- 29. czerwca – Arie Booman

***Najserdeczniejsze życzenia
Bożego błogosławieństwa!***



Oto lista osób, które do 21. maja przekazały:

Ofiarę na remont kościoła:

Janina Jersak

Janina Anna Rau

(Łącznie wpłacono 400,00 złotych)

Ofiarę na Nowiny Zelowskie:

Janina Jersak

Karol Niewieczerał

Wioletta i Cezary Zagórcy

(Łącznie wpłacono 80,00 złotych).

Serdeczne Bóg zapłać!

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Nabożeństwa niedzielne rozpoczynają się o godz. 10.00. Po nabożeństwach niedzielnych zapraszamy na filiżankę herbaty.

Studium biblijne odbywa się w czwartki o godz. 17.00. Zapraszamy na rozważanie Listu apostoła Pawła do Filipian. Tego, kto chce i może w nich **uczestniczyć** za pomocą Internetu, proszę o kontakt.

W Święta Zesłania Ducha Świętego – w niedzielę 27.05 – nabożeństwo połączone będzie z sakramentami Chrztu Świętego i Wieczerzy Pańskiej oraz z aktem konfirmacji. W II Dniu tego Święta – nab. o g. 10.00.

Lekcje Szkołki Niedzielnej, religii dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, **spotkania młodzieżowe** oraz **próby „Zelowskich Dzwonków”** odbywają się według ustalonego planu.

Starszą młodzież ewangelicko-reformowaną, pochodzący od II klasy szkoły ponadgimnazjalnej, zapraszamy na spotkania w piątki o godz. 17.45.

Spotkania młodzieżowe wraz z sympatykami odbywają się w soboty o godz. 18.30. Młodzież rozważa Ewangelię Łukasza.

W środę 6.06. 2006, godz. 9³⁰ – odbędzie się **V Festiwal Teatrzyków Przedszkolnych w PE.**

W wtorek 5.06 o godz. 10.30 w Zelowie rozpocznie się **spotkanie robocze** ad TE Zelów 2006.

W niedzielę 10. 06 podczas nabożeństwa nastąpi **zakończenie roku katechetycznego.**

„Zelowskie Dzwonki” zagrają w Kleszczowie w niedzielę 10. czerwca o godz. 16.00.

W sobotę 16. czerwca - „Zelowskie Dzwonki” zagrają w Kunvaldzie k/Letohradu w Czechach – kolebce Jednoty Braterskiej – podczas oficjalnych uroczystości 550-lecia jej powstania a w niedzielę 17. czerwca - w kościele ĀCE w Strziteži nad Bečvou oraz w hospicjum w Valašském Mezirziči.

Przy tej okazji zapraszamy chętnych do wzięcia udziału w tej krótkiej wycieczce do Czech (16-17.06.). Termin zgłoszeń – 7. czerwiec!

W dniach 15-17.06 gościć będziemy doroczną **Konferencję Stowarzyszenia Gedeonitów**. W niedzielę 17. czerwca nabożeństwo poprowadzi bp emeryt ks. Zdzisław Tranda – Honorowy Obywatel Zelowa!

A w środę 20. 06. o godz. 16⁰⁰ - uroczyste zakończenie roku szkolnego w Przedszkolu Edukacyjnym.

W sobotę 22. czerwca o g. 21.48 w PR I **możemy wysłuchać** audycji pt.: „10 Minut o Kościele”.

W TYM NUMERZE

- 6 *Apel Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w sprawie ludobójstwa w Darfurze*
7 *Esej J. Stejskała*
8 *Esej A. Boomana*
9 **Ogłoszenie EXULANT-a**
9 **TE. ZELÓW 2007**
11 **Ogłoszenia, Jubilaci**
12 **Kącik Zamyślenia**
12 **Stopka redakcyjna**

DWUDZIESTA SIÓDMA BROUČKOVA LEKCJA CZESKIEGO

Kontynuujemy lekturę książki „Broučci” ks. Jana Karafiata:

Ale tu křičel Brouček "I ne, maminko!"
- "A copak ne?"
- "Tak to nebylo!"
- "A jakpak to bylo?"
- "Ta kočička nebyla krásná bílá jako mléko, byla krásná mourovatá"
- "I to je jedno."
Ale Brouček, že to není jedno, a dal se do pláče. Tatínek se probudil:
- "Copak ten Brouček pláče?"
- "Vid'te, tatínku, že to není jedno?"
- "A co?" "Že byla ta kočička krásná mourovatá, vid'te? A ne krásná bílá jako mléko."
- "Nu tak ano. Byla krásná mourovatá. Už jen spi!" *A maminka:*
- "Vidíš, když se mně chce spát, a ty mě pořád moříš." *A už to honem dopovídala.*
- "Tam nedaleko byl kopec, oni na něm pověsili zvonec a zvonili, a už je pohádce konec. Bim bam, bim bam, bim bam -
Brouček držel maminku za ruku a říkal si bim bam, až přitom usnul, bim bam.
A spali a spali a spali.

Cdn.

„Przepisy zachowania się zebrane na użytek młodzieży w roku 1653” z *OPERA DIDACTICA OMNIA* Jana Amosa Komeńskiego:

W ŚWIĄTYNI – cz. I

1. Niech nikt nie świeci nieobecnością na świętych zgromadzeniach, komu na sercu leży chwała Boża i własne zbawienie.
2. Niech każdy ma zawsze przy sobie własną księgę hymnów do Boga i Biblię.
4. W świątyni niech każdy usiądzie ze swoją grupą, a nie gdzie indziej.
5. A znalazłszy się na swoim miejscu, niech każdy upadłszy na twarz przed Bogiem poleci Mu swoją duszę.
6. Przez cały czas pobytu w świątyni niech zachowuje się tak, jak przystoi przed obliczem Boga, uważając pilnie, by słowem, gestem, ruchem, myślą, nie popełnić niczego niegodnego Boga.

Za: J.A.Komeński: „Pisma wybrane”, przeł. K.Remerowa; Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 418.

Wszyscy dostaliśmy od Boga ten najefektywniejszy silnik – problem w tym, że czasem lejemy doń wodę.

Nawet w kopalni złota nie jest tylko samo złoto.

Niektórzy więcej wierzą w swój krzyż niż w Jezusa ukrzyżowanego.

Czyściec da się zażyć i wtedy, kiedy tak strasznie szukamy Kościoła czystego, czystszego, najczystsze...

Kosorin

Wydawca i adres korespondencyjny

Parafia Ewangelicko-Reformowana w Zelowie

97-425 Zelów, ul. Sienkiewicza 14a

tel./fax. 044 / 634 10 53, 634 20 60,

www.zelandia.pl; e-mail: parafia@zelandia.pl,

Konto parafii: PKO bp Belchatów

03 1020 3958 0000 9102 0014 6670

Konto muzeum: PKO bp Belchatów

21 1020 3958 0000 9002 0017 5398

Redakcja, opr. i skład numeru ks. J. Wiera Jelinek

Prosimy o składanie ofiar na „Nowiny Zelowskie”.
Z góry dziękujemy.